

STRATOLAUNCH W NOWYCH SZATACH. SKRZYDLATY GIGANT WZNOWI LOTY

Po wstrząsie, jaki dotknął przedsiębiorstwo Stratolaunch w związku ze śmiercią jego pomysłodawcy - miliardera Paula Allena - obawiano się, że będący filarem projektu olbrzymi dwukadłubowy samolot nie wzniesie się już nigdy w powietrze. Tymczasem na początku marca nowa dyrekcja firmy zadeklarowała rychły termin wznowienia lotów testowych maszyny, która jak dotąd oderwała się od pasa startowego na dłużej tylko raz. Obecni właściciele giganta przyznali jednak, że ich koncepcja zastosowania samolotu różni się znacząco od pierwotnej wizji poprzedniego właściciela.

O konkretnym planie dalszego rozwoju projektu Stratolaunch zaczęto mówić szerzej przy okazji konferencji branżowej Next-Generational Suborbital Research Conference, organizowanej na początku marca w mieście Broomfield w amerykańskim stanie Kolorado. Swoje wystąpienie miał tam wiceprzewodniczący spółki ds. relacji biznesowych i kontraktów rządowych, Mark Bitterman, który dość precyzyjnie nakreślił plan i termin wznowienia prób dwukadłubowego samolotu-platformy nośnej. Stwierdził mianowicie, że sześciosilnikowy gigant polecą ponownie już we wrześniu 2020 roku i będzie od tej pory ponawiał swoje starty regularnie - w odstępach comiesięcznych.

Jak dotąd maszyna wzbiła się w powietrze tylko raz - w kwietniu 2019 roku. Ówczesny testowy debiut trwał nieco ponad 2 godziny, podczas których samolot osiągnął pułap 4600 m. Potem jednak niepewna sytuacja firmy i zamiar wyprzedania majątku spółki Stratolaunch przez Vulcan Holding, należący wcześniej do zmarłego Paula Allena, zahamowały postęp dalszych prac. Ostatecznie przedsiębiorstwo faktycznie zmieniło właściciela (w październiku 2019 roku), którym okazał się w grudniu fundusz inwestycyjny Cerberus Capital Management.

Czytaj też: [Stratolaunch znalazł nabywcę. Zapowiedź kontynuacji prac](#)

Spółka pozostała zatem przy życiu, choć nadal nie było wiadomo, co jej nowy zarząd zrobi z ambitnym pomysłem poprzedniego właściciela i czy w ogóle będzie zainteresowany jego dalszą realizacją. Bitterman rzucił na tę kwestię nieco więcej światła, przyznając się wprost do odmiennej koncepcji dalszego rozwoju firmy. Jak stwierdził, pierwotna wizja wykorzystania skrzydlatego "monstrum" jako platformy do podwieszania i wstępnego wynoszenia rakiet kosmicznych została odrzucona. Zamiast tego, system nośny ma służyć do testowania rozmaitych nowych konstrukcji wysokich prędkości, jak rakiety hipersoniczne.

Czytaj też: [Stratolaunch rezygnuje z budowy własnej rodziny systemów nośnych](#)

Bitterman zasygnalizował, że chodzi w dużej mierze o klientów rządowych, którzy mają w zamyśle rozwijanie pocisków manewrujących szczególnego przeznaczenia, dla których bazą do testowych odpaleń może być samolot Stratolaunch. „Nasz biznesplan opiera się na obsłudze floty pojazdów zarówno klientów rządowych, jak i przemysłowych” – stwierdził podczas konferencji w Broomfield. „To, na czym zasadniczo się skupiamy, to konfigurowalne i niedrogie systemy obsługowe wielokrotnego użytku z napędem raketowym oraz powiązane usługi lotnicze” – skwitował w odpowiedzi na pytanie o kierunki dalszej działalności i pola rozwoju dostrzegane poza przejętym dwukadłubowcem. Przedstawiciele Stratolaunch nie wdawali się co prawda w szczegóły na temat specyfiki tych przyszłych pojazdów, ale zapewnili, że firma dostarczy więcej informacji w kolejnych miesiącach.

Czytaj też: [Paul Allen: Stratolaunch umożliwi loty nowych promów kosmicznych](#)

Bitterman wskazał dalej, że celem nadrzędnym firmy jest teraz uzyskanie dla ogromnego samolotu certyfikacji użytkowej FAA (Federal Aviation Administration, czyli amerykańskiej Federalnej Administracji Lotnictwa) – stąd loty testowanej konstrukcji muszą odbywać się regularnie przez około 8 miesięcy, by umożliwić uzyskanie niezbędnych uprawnień. Powiedział też, że firma ma obecnie 115 pracowników, w porównaniu z 87-osobowym personelem, jaki działał jeszcze w grudniu. Nie wyklucza się też, że spółka w miarę rozwoju wróci do koncepcji obsługi startów lekkich rakiet spod kadłuba samolotu Stratolaunch - ale raczej nie w ciągu 5-8 najbliższych lat.

Czytaj też: [Gargantuiczny samolot Stratolaunch rozpędzony do blisko 150 km/h \[WIDEO\]](#)